

głoszonego w Anglii²⁴. Jako kłamliwą piętnuje Schäfer opowieść o więźniu-zdrajcy, przedstawianym wszystkim wizytującym i odpowiadającym zgodnie z życzeniami komendantury obozu²⁵. Podobnie charakteryzuje doniesienia pisma „Neues Tagesbuch” z Paryża i Amsterdamu, mówiące o tym, jakoby bito innego znanego więźnia, Ernsta Heilmanna. Schäfer twierdzi, że sam Heilmann był tym twierdzeniem oburzony i podaje, że 7 IX 1933 r. został on z obozu zwolniony dla przesłuchania w Berlinie²⁶. Dla wyjaśnienia: Heilmann był jednym z wybitnych posłów socjaldemokratycznych, ostatecznie nie przeżył kaźni hitlerowskich.

Polemizując z twierdzeniami Segera Schäfer przytacza listy byłych więźniów i nawet oświadczenia lekarskie (dr Erich Stutzer), że śmierć Hermana Hagendorfa i Maxa Seua była wynikiem choroby, a nie bicia²⁷. W książce Schäfera zamieszczone są także zdjęcia osób wymienionych w *Brunatnej Księdze*, jako rzekomo zamordowanych²⁸, listy byłych więźniów do komendantury, w których dziękują za opiekę.

Z książki Schäfera wynika jasno, że wieści o zbrodniach popełnianych w obozach koncentracyjnych docierały do społeczeństwa Niemiec i zmuszały propagandę hitlerowską do stosowania różnych środków zaradczych, o czym nie mogło nie wiedzieć kierownictwo partii i przywódcy ogólnokrajowych organizacji hitlerowskich. Posłuszenie się pracą powszechnie oskarżanego komendanta obozu było niecodziennym chwytym kontrpropagandy hitlerowskiej. Innym jej przykładem było wydanie w tym samym czasie w języku niemieckim, holenderskim i szwedzkim zbioru dokumentów i oświadczeń samych Żydów niemieckich i kierownictwa różnych ich organizacji o bezpodstawności oskarżeń Niemiec o prześladowanie Żydów²⁹.

Masowa propaganda starała się więc osłabić zarzuty mówiące o zbrodniach popełnianych w obozach koncentracyjnych, co zupełnie wyklucza niewiedzę w tym zakresie przywódców partyjnych, takich jak Baldur von Schirach, aż do 1935 r.

Tadeusz Cieślak

DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA I INFORMACYJNO-PROPAGANDOWA NRF W USA¹

Działalność składająca się na pojęcie *Öffentlichkeitsarbeit*, a służąca urabianiu opinii za granicą, zwłaszcza na terenie amerykańskim, rozpatrywać należy na tle stosunków, jakie ułożyły się między NRF a USA po II wojnie światowej.

Lata 1944—1945 odznaczają się największym niżem w stosunkach między obu krajami, a jednocześnie, co brzmi może paradoksalnie, okres ten staje się punktem zwrotnym, od którego to zwycięzcy i pokonani stać się mieli — w wyniku rozwoju sytuacji międzynarodowej — sojusznikami i partnerami. Bezpośrednie zetknięcie się Amerykanów z Niemcami narzuciło tym pierwszym nie tylko rolę zwycięzców, lecz także rolę administratorów i wychowawców. Zanim w następstwie

²⁴ Tamże, ss. 124—145.

²⁵ Tamże, s. 150.

²⁶ Tamże, ss. 147—149.

²⁷ Tamże, ss. 150—169.

²⁸ Tamże, na końcu książki.

²⁹ *Die Greuelpropaganda ist eine Lügenpropaganda sagen die deutschen Juden selbst.* Berlin 1933, Jakob Frachtenberg, 142 ss.

¹ Patrz moje opracowania: *German Lobby w USA*. „Przegląd Zachodni” nr 6/1962; *Działalność ziomkostw w USA*, „PZ” nr 2/1965 oraz M. Borał, *Działalność kulturalna NRF za granicą*. „PZ” nr 1/1961.

wzajemnych konfrontacji między okupantem amerykańskim a Niemcami zaczęła kielkować nowy stosunek do Niemiec, okres 1945—1947 stworzył najbardziej „ciemną” kartę w tych stosunkach. To, co przyniosła autopsja i dokumenty z okresu brunatnego reżimu, przekroczyło najbardziej ostre sformułowania sojuszniczej propagandy wojennej. Bezpośrednie zetknięcie się żołnierza amerykańskiego i korespondentów z realiami nazistowskiego okresu pozwoliło także uczynić wiarygodnym negatywny obraz Niemiec hitlerowskich w oczach społeczeństwa amerykańskiego. Osobiste relacje emigrujących do USA b. więźniów obozów koncentracyjnych i publikowane reportaże wraz ze zdjęciami umocniły ten negatywny wizerunek.

Lecz minęły zaledwie dwa lata, gdy na skutek zmiany kursu politycznego Stanów Zjednoczonych wobec sprzymierzeńca wojennego — Związku Radzieckiego oraz w ślad za tym ma skutek nowego ustawienia się USA wobec Niemiec, zanikają uczucia nienawiści, nabierając z kolei nowych cech, bardziej pragmatycznych w oparciu o interesy polityczne Stanów Zjednoczonych. Mimo jednak oficjalnego pozytywnego kursu zainicjowanego przez Waszyngton, obraz hitlerowskich Niemiec nie traci w opinii amerykańskiej na ostrości, a ślady tego obserwować można po dziś dzień. Owego negatywnego obrazu nie zamazuje także publicystyka i historiografia amerykańska, demonstrując na przestrzeni lat 1947—1953 wznoszącą się i opadającą krzywą nastrojów. Pojawiają się w tym okresie sygnały i wnikliwe analizy o odradzaniu się nazizmu, cytowane są przykłady w oparciu o konkretne dowody. Ostra faza zimnej wojny w latach 1953—1959, uosobiona w uaktywnieniu antywschodniego sojuszu atlantyckiego wraz z kompleksowymi posunięciami ekonomicznymi i nadbudówkami z odcinka wojny psychologicznej, doprowadza w swych skutkach do rehabilitacji Niemiec zachodnich i — po wciągnięciu ich w orbitę kursu polityki atlantyckiej — do uznania oficjalnie za sojusznika i partnera Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie daje się zauważyć wyraźny rozziw między oficjalnym stanowiskiem administracji amerykańskiej wobec Niemiec zachodnich a społeczeństwem amerykańskim, które zachowuje nadal rezerwę.

Lata 1959—1961 przynoszą nową falę nastrojów antyniemieckich w USA, szczególnie w okresie występowania ekscesów antyżydowskich oraz ujawniania powiązań licznych członków gabinetu adenauerowskiego z byłą NSDAP. Resentymenty antyniemieckie w opinii USA spotęgował w 1961 r. proces Eichmanna, przy czym powiązanie go z osobą Globkego, sekretarza stanu w Urzędzie Kanclerskim, najbliższego doradcy kanclerza Adenauera, przywołało ponownie wspomnienia nazistowskiej przeszłości, dając wiare ostrzegawczym głosom przed odradzaniem się faszystowskich tendencji w społeczeństwie zachodniemieckim. Wymowa procesu Eichmanna straciła wiele ze swej wymowy psychologiczno-politycznej, gdy w drugim dniu prowadzonego przewodu nadeszła wiadomość o epokowym wyczynie astronauty radzieckiego Gagarina. Jednakże echa procesu Eichmanna przewijające się w publicystyce i w doniesieniach amerykańskich z Niemiec zachodnich wiążą się z procesem oświęcimskim, który wprowadził ponownie na wokandę opinii światowej problem moralno-politycznego oblicza Niemiec powojennych. W tym kontekście nie można jednak przemilczeć pozytywnych głosów opinii amerykańskiej, które podkreślały, że fakt wszczęcia procesów świadczy o możliwości moralnego odradzania się Niemiec zachodnich i jest gwarancją, że Niemcy sami uporają się z ciemnymi kartami swej historii.

Na obraz Niemiec zachodnich jako sojusznika i partnera Stanów Zjednoczonych złożyły się zarówno elementy militarno-polityczne, ideologiczne, jak i ekonomiczne, także na skutek zajęcia na tych odcinkach poczesnego miejsca przez Niemiecką Republikę Federalną i możliwości stałego konfrontowania postępu w tym zakresie przez opinię amerykańską. Obraz ten zyskuje coraz bardziej na stabilności, mimo powracających uczuć nieufności co do stopnia zdemokratyzowania Niemiec zachodnich.

W takim układzie spraw, prowadzona na odcinku *Öffentlichkeitsarbeit* działalność powołanego w NRF aparatu, zmierza przy pomocy kompleksowych środków i akcji, do zredukowania zastrzeżeń wobec Niemiec, przy czym adresatem najważniejszym ze względów zrozumiałych jest amerykańska opinia publiczna i to w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Działalność kulturalna

Pod pojęciem *Öffentlichkeitsarbeit* rozumiana jest działalność kulturalna i informacyjno-propagandowa Niemiec zachodnich dla kształtowania opinii za granicami kraju, przy czym granice związane z właściwą polityką zagraniczną a polityką kulturalno-informacyjną są płynne. Powiązanie takie potwierdza m. in. Ernst Majonica stwierdzając, iż

„niemiecka działalność dążąca do uzyskania wpływu na opinię poza granicami kraju ma za zadanie czynić zrozumiałymi konkretne poczynania niemieckiej polityki zagranicznej, zawsze zgodnie z celami, które sobie ta polityka wytyczyła”².

Bardziej uściśla pod względem politycznym działalność w tym kierunku Diehl³, który w założeniach kierunkowych i roboczych dla federalnego urzędu prasowego określa ową pracę jako „Auslandsarbeit”, stawiając aparatowi tego urzędu następujące cele i zadania:

„Należy zaktywizować świat wolny jako partnera i zredukować jego zastrzeżenia wobec Niemiec; w bloku wschodnim popierać zrozumienie dla sytuacji w ich własnym interesie; w świecie niezaangażowanym utrzymywać pozytywną neutralność albo przebudować stosunki w przyjazną kooperację”⁴.

W związku z utworzeniem w roku 1952 *Kulturabteilung* przy Urzędzie Spraw Zagranicznych dyskutowano w pierwszym okresie możliwości oparcia działalności kulturalnej poza granicami kraju na wzorcu brytyjskim przez powołanie organizacji typu *British Council*⁵. Taka samodzielna instytucja, niezależna od Urzędu Spraw Zagranicznych, korzystająca z funduszy publicznych, miałaby się zajmować pielegnowaniem stosunków kulturalnych w zakresie szkolnictwa, instytutów kulturalnych za granicą, udzielaniem stypendiów wszelkiego rodzaju dla studentów-cudzoziemców, delegowaniem profesorów i docentów, wysyłką książek, czasopism, organizowaniem wystaw i występów zespołów artystycznych, organizowaniem wymiany osobowej i innymi sprawami. Tym bardziej postulat ten wydawał się być istotny, ponieważ — jak wykazało życie — *Kulturabteilung* jako urząd, nie był w stanie sprostać niezwykle złożonym zadaniom. Jak do tej pory, wiele spraw i akcji trzeba było przekazywać półoficjalnym organizacjom względnie instytucjom, jak np. założonemu w roku 1917 *Institut für Auslandskunde* (obecnie... *für Auslandsbeziehungen*) w Stuttgarcie, zorganizowanej w roku 1924 *Deutsche Akademische Austauschdienst*, powołanej w roku 1925 *Alexander von Humboldt-Stiftung*, założonemu w roku 1932 *Goethe-Institut* w Monachium, *Carl Duisburg-Gesellschaft*, *Friedrich Ebert-Stiftung*, *Internationes* (1954), *Deutsche Kunstrat*, *Deutsche Musikrat* i wielu

² E. Majonica, *Deutsche Aussenpolitik — Probleme und Entscheidungen*. W. Kohlhammer Verlag, Stuttgart 1965, s. 299.

³ Günther Diehl, dyrektor ministerialny do roku 1966; kierownik *Austandsabteilung im Presse- und Informationsamt der Bundesregierung*, z kolei kierownik sztabu planowania przy AA, aktualnie kierownik tegoż urzędu.

⁴ E. Majonica, *op. cit.*, s. 300.

⁵ W. Brytania — *British Council* zał. w 1945 r.; Szwajcaria — *Pro Helvetia* — zał. w 1938 r.; Szwecja — *Svenska Institutet*.

innym organizacjom oraz instytucjom zajmującym się międzynarodową wymianą kulturalną.

Ostatecznie zarzucono pomysł powołania niezależnej od AA instytucji i w myśl oficjalnej wykładni oraz w oparciu o zasady pluralistycznego społeczeństwa działalność kulturalna poza granicami prowadzona jest nie tylko przez placówki oficjalne, lecz przez pewną ilość grup, organizacji i stowarzyszeń. W takim układzie *Kulturabteilung* przy AA reprezentuje najważniejszą komórkę na odcinku międzynarodowych stosunków kulturalnych, współpracującą z prywatnymi i półoficjalnymi organizacjami. O rozmiarach działalności kulturalnej *Kulturabteilung* świadczy m. in. wzrost funduszu kulturalnego na przestrzeni lat 1952—1966⁶. Można z całą pewnością przyjąć, że poważne kwoty na ową działalność płyną także z innych jeszcze źródeł, jak np. z kół przemysłowych i gospodarczych. Tak więc liczne organizacje i instytucje, zajmujące się działalnością kulturalną za granicą, korzystają m. in. dla rozdzielenia funduszy i stypendiów z pośrednictwa organizacji *Arbeitsring Ausland für kulturellen Aufgaben* (ARA). Organizacja ta obejmuje Federalne Stowarzyszenie Niemieckiego Przemysłu, Radę Przemysłowo-Handlową i Federalne Stowarzyszenie Niemieckich Pracodawców⁷.

Współpracujące z resortami kultury organizacje i stowarzyszenia zyskały w ostatnich latach na znaczeniu i potencjale. Tak np. *Goethe-Institut* zatrudniał w r. 1959 za granicą 125 osób, a w r. 1966 — 1627 osób. *Deutsche Akademische Austauschdienst* wypłacała w roku 1959 około 1000 stypendiów zagranicznych oraz utrzymywała 72 lektorów niemieckich, pracujących na wyższych uczelniach zagranicznych; w roku 1964/65 było już 2000 stypendiów zagranicznych i 211 lektoratów. *Alexander von Humboldt-Stiftung* wypłacała w roku 1958—59 — 201 stypendiów, a w roku 1965/66 — 282 stypendia. Liczba delegowanych sił nauczycielskich do niemieckich szkół za granicą wynosiła w 1959 r. około 800 osób, a w roku 1966 około 1 200 osób. Subsydia, które otrzymało *Internationales* na wysyłkę książek, czasopism, diapozytywów, filmów i organizowanie wystaw, wzrosły pięciokrotnie na przestrzeni lat od 1959—1966⁸.

Z natury rzeczy *Kulturarbeit* realizuje swe zadania długofalowo w odróżnieniu od *Informationsarbeit* obliczonej na doraźność efektów. *Kulturabteilung* dysponuje dla rozwijania swej działalności za granicą attachatami kulturalnymi utworzonymi przy ważniejszych placówkach dyplomatycznych, a personel tego odcinka pracy rekrutuje się przeważnie z osób ze stażem dziennikarskim. Warto tu dodać, że podejmowane są starania, aby ze względu na ważność pełnionych funkcji, attachatom kulturalnym nadać określony status. W podobnym kierunku idą zresztą starania w celu utworzenia przy placówkach dyplomatycznych attachatów naukowych.

Jednym z ważnych środków oddziaływania na odcinku pracy *Kulturabteilung* jest nauka języka niemieckiego, jako że jego znajomość pozwala na zapoznanie się nie tylko z kulturą i życiem współczesnych Niemiec zachodnich, lecz także na skuteczniejsze oddziaływanie na pewne kręgi społeczeństw obcych. W tym celu założone zostały liczne zagraniczne instytuty językowe i kulturalne. Aktualnie działa za granicą 114 instytutów im. Goethego (*Goethe-Institut*) oraz około 80 zakładów rozwijających różnorodną pracę w zależności od tego, w jakim

⁶ Fundusz kulturalny łącznie z funduszem dla szkolnictwa poza granicami NRF kształtował się na przestrzeni lat 1952—1966 następująco: rok 1952 — 2,8 mln DM; 1953 — 5,0 mln DM; 1954 — 9,8 mln DM; 1955 — 22,0 mln DM; 1956 — 27,0 mln DM; 1957 — 32,0 mln DM; 1958 — 50,0 mln DM; 1959 — 61,6 mln DM; 1960 — 95,8 mln DM; 1961 — 128,5 mln DM; 1962 — 162,7 mln DM; 1963 — 169,6 mln DM; 1964 — 163,7 mln DM; 1965 — 176,9 mln DM; 1966 — 215,2 mln DM. (*Auswärtige Beziehungen*. Hermann Luchterhand Verlag 1966, s. 417).

⁷ „Handelsblatt” z 12 I 1965.

⁸ *Auswärtige Beziehungen*, op. cit., s. 13.

kraju one działają. Należy tu podkreślić, że dla realizowania programu szerzenia kultury niemieckiej poza granicami kraju oddzielono ścisłą politykę kulturalną, która nominalnie zastrzeżona jest dla właściwości *Kulturabteilung*, od działalności (pracy) kulturalnej, którą powierzono inicjatywie organizacji i stowarzyszeń społecznych; jednakże agendy tych ostatnich zająbiają się i powiązane są z *Kulturabteilung*. Odnośnie do niemieckich instytutów zagranicznych, prowadzących działalność poza granicami kraju, to wyjęte są one w zasadzie z bezpośredniej właściwości AA i oddane są pod opiekę centrali *Goethe-Institut* w Monachium. W związku z takim formalnym układem rozważane są także plany, by szkolnictwo niemieckie poza granicami kraju wyjąć spod kompetencji AA i oddać pod opiekę specjalnie powołanemu w tym celu centralnemu ośrodkowi dla tego szkolnictwa.

Zakres pracy placówek Instytutu im. Goethego obejmuje niezależnie od nauki języka niemieckiego oraz szerzenia kultury niemieckiej także prowadzenie czytelnicy i biblioteki. Na odcinku działalności dla zagranicy przeprowadzono w 20 ośrodkach szkolenia na terenie Niemiec zachodnich w 1964 r. 64 kursy językowe, w których wzięło udział ogółem 10 tysięcy zagranicznych słuchaczy⁹.

Szczególne znaczenie dla naszych rozważań posiada fakt działalności w Stanach Zjednoczonych dwóch „Domów Goethego” (*Goethe Haus*), mianowicie w Nowym Jorku i w Milwaukee¹⁰. To, że działalność kulturalna instytutów im. Goethego poza granicami kraju włączona jest w zakres określonej roboty politycznej, świadczą m. in. przykłady z terenu południowoamerykańskiego i afrykańskiego¹¹, gdzie pod szyldem prowadzonej działalności kulturalnej uprawiana jest robota polityczno-dywerysyjna. W tym kontekście również, o ile chodzi o odcinek amerykański, to podróże licznych osobistości zachodniemieckich z kręgów politycznych i ziomkowskich (przywódców i emisariuszy z *BdV*), działających skądinąd w myśl dyrektyw rządu bońskiego, korzystają z pilotażu i opieki, którym patronują działające na terenie Stanów Zjednoczonych wspomniane dwa Instytuty im. Goethego.

Podobną rolę na terenie Niemiec zachodnich spełniają *Amerika-Häuser*, pomyślane w swym założeniu jako ogniska i centra spotkań dla wojskowych amerykańskich, ich rodzin oraz innych obywateli amerykańskich przebywających w NRF. Od 1962 r. zaczęto przekształcać owe placówki w instytucje rozwijające swą działalność na zasadzie stowarzyszeń. Zadaniem ich jest zapoznawanie z językiem i kulturą

⁹ „Handelsblatt” jw.

¹⁰ Oba *Goethe Haus* cieszą się dużą popularnością wśród miejscowego społeczeństwa. Korzystają n. in. z poparcia czołowych filoniemieckich prominentów. Z NRF napływają do owych placówek książki, materiały i inne pomoce naukowo-szkoleniowe. Inicjatorem założenia *Goethe Haus* w metropolii amerykańskiej w 1957 r. był b. wysoki komisarz w NRF — John McCloy. Drugi *Goethe Haus* w USA założony został w 1961 r. w Milwaukee (stan Wisconsin), miasta zaliczanego do jednego z głównych skupisk elementu niemieckiego pochodzenia w USA, i miejsce styku obu narodowości na środkowym Zachodzie Stanów Zjednoczonych (Ch. M. Totten, *Deutschland Soll- und Haben*. Ruetten Loening Verlag, München 1964, ss. 166—167).

¹¹ Podczas audycji telewizyjnej w 1966 r., nadanej w związku z wywiadem przeprowadzonym z zachodniemieckim dowódcą białych najemników w Kongo, tzw. „Kongo-Müllerem”, padły następujące sformułowania. Pyta redaktor telewizyjny: „Major Müller: „If I understood you correctly, the Goethe Institut provided what we might call an understanding accompaniment to you work in Congo?” Odpowiada Müller: „Right, the Goethe Institut completely understood what was at stake in Congo!” („New World Review”, October 1966, New York).

Podczas pobytu drużyny piłkarskiej NRD w Montevideo (stolica Urugwaju) gracze drużyny niemieckiej zastali w swoich pokojach hotelowych listy wysłane przez miejscowe stowarzyszenie im. Goethego, w których naklaniano obywateli NRD do podjęcia starań o uzyskanie prawa azylu, przy czym do listów dołączone były szczegółowe instrukcje dotyczące związanych z tym formalności („Das Andere Zeitung” nr 5/1965).

niemiecką¹². Często jednak przejmują one dodatkową opiekę nad studentami przebywającymi w NRF w ramach realizowanego tzw. programu im. senatora Fulbrighta.

Inną formą działalności kulturalnej w ramach zachodnioniemiecko-amerykańskich kontaktów na terenie NRF jest praca około 40 klubów, zrzeszonych w *Verband Deutsch-Amerikanischer Klubs*, które zrzeszają blisko 5000 aktywnych członków. Zajmują się one także wymianą studentów między obu krajami, przyznając niejednokrotnie stypendia. Organizacja ta zajmuje się poza tym urzędzaniem corocznie niemiecko-amerykańskich tygodni przyjaźni wraz z bogatym programem różnorodnych imprez.

Działalność kulturalno-naukową prowadzą na terenie Stanów Zjednoczonych liczne uniwersytety i instytuty naukowe, utrzymując niezwykle żywe kontakty z placówkami tego typu w USA. Zasięg ich działalności szczególnie na odcinku *Ostforschung* i rewizjonistycznym jest bardzo duży¹³. Udział w konferencjach naukowych licznych zachodnioniemieckich pracowników naukowych i specjalistów, pracujących na odcinku problematyki wschodniej jest bezsporny (działalność ziomkostw w USA, konferencje zachodnioniemiecko-amerykańskie). Działalność i akcje w tym zakresie podciągnąć można pod wspólny mianownik indywidualnego i grupowego nacisku na elitarne kręgi społeczeństwa amerykańskiego. Stanowią one lobby naukowo-polityczne o poważnym zasięgu i znaczeniu. Tu wymienić można niektóre czołowe placówki uniwersyteckie oraz instytuty prowadzące działalność tego typu przy udziale kół rewizjonistycznych jak: *Göttinger Arbeitskreis*, *Herder Institut* w Marburgu, *Gesellschaft für Osteuropakunde*, *Südeuropa Gesellschaft*, *Forschungsinstitut für Fragen des Donauraumes*, *Institut für Auslandsbeziehungen*, uniwersytety w Kilonii, Kolonii, Monachium i in.

Dalszym elementem na odcinku kulturalno-uświadamiającym i służącym urabianiu w ten sposób opinii o Niemczech zachodnich są studenci zagraniczni kształcący się na uczelniach w NRF. Liczba ich wynosi 23 tysiące. Pod tym względem Niemiecka Republika Federalna zajmuje poczesne miejsce wśród innych krajów. Masy owych studentów przedstawiają idealną platformę polityczno-psychologicznego oddziaływania na młode umysły przez roztaczanie nad nimi nie tylko opieki naukowej, lecz także przez udzielanie pomocy stypendialnej, przy dużej współpracy na tym odcinku zainteresowanych kół przemysłowo-gospodarczych¹⁴.

Do kategorii działalności kulturalno-uświadamiającej zaliczyć należy wymianę studentów między Niemcami zachodnimi a Stanami Zjednoczonymi w ramach programu stypendialnego im. senatora Fulbrighta. Do 1962 r. w ramach tego programu studiowało w NRF 2441 studentów amerykańskich, a ze strony zachodnioniemieckiej przebywało w USA w tym samym czasie 2285 studiujących¹⁵.

¹² W NRF działa 18 *Amerika-Häuser*; stan z 1965 r. Tu wspomnieć warto o charakterystycznym zjawisku: gdzie mianowicie na dłużej zatrzymują się Amerykanie, wówczas występuje u nich naturalna chęć zbliżenia się do miejscowego społeczeństwa. To zbliżenie między Niemcami a Amerykanami na terenie Niemiec zachodnich zyskało dodatkowy bodziec od chwili, gdy administracja amerykańska uznała Niemcy zachodnie za partnera we wspólnym frontie antykomunistycznym. Swego rodzaju apogeum wzajemnych uczuć przyjaźni między obu krajami wywołał tragiczny zgon prez. J. Kennedy'ego. Obserwatorzy stwierdzają w związku z tym, że w dniach owych okazywane w NRF wyrazy sympatii dla narodu amerykańskiego (manifestacje żałobne, spontaniczne listy kondolencyjne) spowodowały wzrost nastrojów proniemieckich w USA, w formie niespotykanej do tej pory w stosunkach amerykańsko-zachodnioniemieckich. Błiskie i żywe kontakty utrzymywane na platformie działalności *Amerika-Häuser* pozwalają w dodatkowy sposób wpływać nieoficjalnie na urabianie opinii amerykańskiej c NRF.

¹³ „Deutscher Ostdienst” z 22 VI 1963.

¹⁴ E. Majonica, *op. cit.*, s. 304.

¹⁵ Ch. M. Totten, *op. cit.*, s. 75.

W okresie pierwszych lat po wojnie rozwinęła się akcja przyjmowania przez rodziny zachodnioniemieckie uczniów szkolnych w ramach organizacji *American Field Service*. Po 1947 r. znalazło w ten sposób parotygodniową gošcinę w Niemczech zachodnich 3000 chłopców i dziewcząt, niezależnie od licznych indywidualnych zaproszeń nie ujętych statystycznie. Niepoślednią rolę w tej samej płaszczyźnie działalności uświadamiająco-kulturalnej spełnia instytucja miast bliźniaczych, w ramach której kilkadziesiąt miejskich centrów Niemiec zachodnich utrzymuje bliskie kontakty z miastami amerykańskimi w celu kultywowania wymiany doświadczeń oraz grupowych i indywidualnych wizyt swoich obywateli.

W zakresie działalności kulturalnej poza granicami Niemiec zachodnich, swoistymi instrumentami służącymi oddziaływaniu i wpływaniu na opinię są wszystkie dziedziny nauki i prowadzone badania. Związki, wpływy i pochodne tych zjawisk towarzyszące wspomnianym procesom nie zawsze są dostrzegalne, lecz przedstawiają ważki czynnik i określony potencjał psychologiczny w działalności kulturalnej Niemieckiej Republiki Federalnej za granicą. Rozpatrywanie szczegółowe tego zagadnienia wychodziłoby poza ramy tego opracowania, zajmującego się uchwytynymi stronami działalności uświadamiająco-informacyjno-propagandowymi, prowadzonej przez zachodnioniemieckie grupy nacisku. Ogólnie jednak można podkreślić, że decydująca rola na tym odcinku przypada w udziale Niemieckiej Wspólnocie Badawczej (*Deutsche Forschungsgemeinschaft*), która współdziała z międzynarodowym forum naukowym i badawczym, ze szczególnym uwzględnieniem Stanów Zjednoczonych. Niemiecka Wspólnota Badawcza jest centralną organizacją dla popierania działalności badawczo-naukowej w Niemczech zachodnich. Należą do niej wszystkie wyższe uczelnie wchodzące w skład konferencji rektorów, akademie nauk (Göttingen, Monachium, Heidelberg, Moguncja), Towarzystwo Maxa Plancka dla Popierania Nauki, Niemiecki Związek Stowarzyszeń Techniczno-Naukowych, Towarzystwo Niemieckich Przyrodników i Lekarzy, Federalny Zakład Fizyczno-Chemiczny, Towarzystwo Frauenhofer dla Popierania Badań Stosowanych. Różnorodne są formy prowadzenia działalności uświadamiającej w ramach akcji podejmowanych przez Niemiecką Wspólnotę Badawczą. Tu należy wymienić takie podejmowane akcje jak: obsługiwanie, pilotowanie i udzielanie stypendiów gościom zagranicznym z kręgów naukowych. Także organizowanie kongresów międzynarodowych w NRF z udziałem gości zagranicznych i podróże naukowców zachodnioniemieckich w celu wygłaszania za granicą wykładów. Wreszcie współpraca, koordynowanie i finansowanie wielu międzynarodowych projektów i programów naukowo-badawczych jest przedmiotem działalności tej instytucji¹⁶.

Bardzo ważną funkcję, wymagającą odrębnego opracowania na odcinku *Public Relations* spełnia prywatna organizacja *Atlantik-Brücke*, założona w 1952 r. w Hamburgu. Jako niemieckie stowarzyszenie stanowi ona odpowiednik założonego przez Christophera Emmeta i Erica M. Warburga w Nowym Jorku *American Council on Germany*¹⁷. Organizacja ta zajmuje się na terenie Niemiec zachodnich opieką nad tysiącami młodych Amerykanów przebywającymi w NRF. *Atlantik-Brücke* publikuje broszury i książki na współczesne tematy Niemiec zachodnich i wydaje oficjalny organ dla garnizonów amerykańskich stacjonujących na terytorium NRF pt „The Bridge”, w którym prowadzi szeroko zakrojoną akcję uświadamiającą wśród amerykańskich obywateli w mundurach. Przede wszystkim stowarzyszenie to jest

¹⁶ *Jahrbuch der Auswärtigen Kulturbeziehungen 1965*. Akademischer Verlag. Bonn, ss. 67–70.

¹⁷ Wyjątkowa funkcja *Atlantik-Brücke* uwydatnia się w działalności tego stowarzyszenia na odcinku organizowanych co dwa lata, wspólnie z siostrzaną amerykańską organizacją, konferencji zachodnioniemiecko-amerykańskich przy udziale znanych osobistości ze świata polityki i nauki obu krajów. Patrz moje opracowania wymienionych konferencji: „Przegląd Zachodni” nr 6/1963; nr 1/1965; nr 5/1967.

organizatorem odbywanych co dwa lata konferencji politycznych z udziałem czołowych osobistości ze świata politycznego, gospodarczego i kulturalnego obu krajów¹⁸.

Na tle naszkicowanej tu działalności kulturalnej prowadzonej przez Niemcy zachodnie na odcinku kształtowania i urabiania opinii o Niemczech zachodnich nasuwają się pewne wnioski. Mianowicie przerzucenie owej działalności na liczne oficjalne, półoficjalne i prywatne grupy oraz instytucje było dla czynników bońskich pociągnięciem ze wszech miar pomyślnym, gdyż zdjęto w ten sposób w poważnym stopniu z kulturalnej działalności charakter roboty politycznej, przydając jej aspekty spontaniczności i znamiona społecznej działalności. To jednak w niczym nie zmienia stanu rzeczy, że właśnie taką robotę polityczno-propagandową prowadzi się na odcinku działalności kulturalnej wewnątrz i poza granicami kraju o charakterze presji politycznej. Stąd nie bez racji nazywa b. kierownik *Kulturabteilung AA*, aktualnie ambasador NRF przy Watykanie, Dieter Sattler ową działalność „trzecią sceną polityki zagranicznej”¹⁹.

Działalność informacyjno-propagandowa

Komórką programową, organizacyjną i dyspozycyjną działalności informacyjno-propagandowej — a więc dla kształtowania obrazu i opinii o Niemczech zachodnich za granicami NRF jest *Presse- und Informationsamt* (inaczej *Bundespresseamt*, czyli Federalny Urząd Prasy) podlegający Urzędowi Kanclerskiemu. Formalnie jednak komórka ta, dysponująca 100-milionowym funduszem rocznym, jako urząd federalny podporządkowana jest kanclerzowi osobiście. Podobnie jak w wielu innych krajach²⁰ działalność ta nie leży w kompetencjach *Auswärtiges Amt*, gdyż wychodziło się z założenia, że nie przystoi ona dyplomatom, ponieważ ich zakres pracy różni się od ścisłej działalności informacyjno-propagandowej. Wprawdzie *Presse- und Informationsamt* współpracuje z AA, lecz nie posiada poza granicami kraju swoich własnych przedstawicieli; działa natomiast za pomocą referatów prasowych rozwijających swą działalność w siedzibach służb dyplomatycznych i konsularnych. Pracownicy ci należą do służby dyplomatycznej, przy czym poważna ich część wywodzi się z kół dziennikarskich. Programowanie i udzielanie wskazań dla ich pracy należy do AA, podczas gdy *Bundespresseamt* stawia do dyspozycji niezbędne środki rzeczowe i finansowe. Komórki informacyjne mogą się jednak kontaktować bezpośrednio z *Bundespresseamt*. Historycznie tłumaczy się to faktem, że *Presseamt* pojawił się na widowni jeszcze przed AA i stąd podlega bezpośrednio kanclerzowi. Pod względem więc formalnym centralą dla urzędników pracujących na odcinku działalności informacyjno-propagandowej jest AA, a pod względem materialnym — *Bundespresseamt*²¹.

Częściowy obraz struktury tej maszyny propagandowo-informacyjnej dają następujące dane: przy stumilionowym budżecie rocznym urząd ten zatrudnia w centrali 642 urzędników i robotników mających nadać wysoki połysk obrazowi Niemiec zachodnich w innych krajach. Zadaniem *Bundespresseamt* jest nie tylko informowanie rządu o wszystkich dziedzinach życia w kraju i za granicą, lecz jednocześnie pouczanie kraju, a szczególnie zagranicy, o celach i zamiarach rządu bońskiego. Struktura urzędu obejmuje pięć wydziałów: wydział administracyjny, informacji, krajowy, zagraniczny oraz wydział wizji i fonii. Wydziały dzielą się na referaty, z których każdy posiada swój zakres tematyczny. Jednakże punkt ciężkości spoczywa

¹⁸ Ch. M. Totten, *op. cit.*, ss. 145—146.

¹⁹ E. Majonica, *op. cit.*, s. 303.

²⁰ Wielka Brytania — *British Council*, zał. 1945 r.; Szwajcaria — *Pro Helvetia* — zał. 1939 względnie 1949; Stany Zjednoczone — *USIS (United States Information Service)* — zał. 1942; Szwecja — *Svenska Institutet*.

²¹ E. Majonica, *op. cit.*, s. 300.

na wydziale zagranicznym, który zabiera ponad połowę całego budżetu²². Kwota ta — dodajmy — z pewnością nie jest ścisła, lecz niełatwo jest uchwycić cyfrowo dalsze fundusze płynące na działalność informacyjno-propagandową²³. Wydział zagraniczny utrzymuje kontakty z korespondentami zagranicznymi oraz łączność z attachés prasowymi w poszczególnych placówkach niemieckich. Wprawdzie attachés prasowi dyscyplinarnie podlegają AA, lecz powołuje ich ono w porozumieniu z Federalnym Urzędem Prasy, a informacje przesyłają oni dla obu instytucji. Wydziałem zagranicznym kieruje *Ministerialdirigent* Hans Schirmer, następcą Günthera Diehla, który w międzyczasie został szefem Urzędu Prasowego NRF.

Według stanu z 1963 r. za granicą czynnych jest 90 placówek w 76 krajach obejmujących 100 referatów prasowych oraz 207 urzędników przydzielonych do placówek dyplomatycznych i konsularnych. Liczba referentów prasowych zwiększa się stale na skutek powstawania nowych państw niezależnych i na skutek poszerzania działalności informacyjno-propagandowej na kraje Europy wschodniej przez tworzenie misji handlowych²⁴.

W Federalnym Urzędzie Prasy opracowuje się drobiazgowy obraz sądów i ocen, jakie ma zagranica o Niemczech zachodnich, a jednocześnie układa się inny obraz, wielokrotnie powielany w rozmaitych barwach i odcieniach, który zagranica powinna mieć. Tu opracowuje się ogłoszenia, filmy, nagrania i druki wyjaśniające politykę rządu niemieckiego na całym świecie, oczywiście według znaczenia i orientacji poszczególnych krajów. Tu wreszcie opracowuje się także przemówienia, które wygłosić mają za granicą wyjeżdżający ministrowie i kanclerz.

Aparat informacyjno-propagandowy dysponuje różnorodnymi środkami, narzędziami i transmisjami dla urabiania opinii światowej. Tu m. in. wymienić można materiały drukowane (w 39 językach), telewizję (rocznie około 25 filmów telewizyjnych w 16 językach), radio (comiesięczna przesyłka do 60 krajów nagranych taśm, obejmująca łączny czas audycji około 90 godzin). Dla określonych krajów ukazują się gazety w ich języku oraz periodyki. Radio zachodniemieckie rozbudowuje stale swe programy przekazywane na zagranicę i obejmuje nimi cały świat, nadając je w wielu językach²⁵.

Wydział informacji przy Federalnym Urzędzie Prasy opracowuje materiały dla wykorzystania ich w najważniejszych audycjach radiowych i telewizyjnych we wszystkich językach świata. W tym wydziale redagowany jest ukazujący się dwa do czterech razy w tygodniu biuletyn rządowy i tu znajduje się radiostacja informacyjna, która na falach krótkich informuje wszystkie niemieckie misje zagraniczne oraz ministrów przebywających za granicą o najważniejszych wydarzeniach. Wydział

²² Ciekawe dane dotyczące funduszu informacyjno-propagandowego, asygnowanego na ową działalność podaje tygodnik „Christ und Welt” z 19 11 1965, pisząc m. in.: „[...] w tym roku (1965) mniej niż 50 milionów DM przeznaczonych jest na tę działalność. Na każde 1000 DM w budżecie przypadają na działalność poza granicami kraju 72 fenigi; w roku 1964 było jeszcze 80 fenigów; 1963 — 87 fenigów; 1962 — 91 fenigów; w obecnym roku (1965) zaplanowano w budżecie na każde 1000 DM — 1 DM, a zatwierdzono jedynie 72 fenigi”. I dalej komentując to zjawisko „Christ und Welt” stwierdza: „Żyjemy w wieku *Public Relations*. Nowoczesne państwo nie może sobie pozwolić na zrezygnowanie z tej działalności, podobnie jak duże przedsiębiorstwo gospodarcze (*Presse- und Informationsdienst* jest oddziałem w zakresie *Public Relations*, przedsiębiorstwa rządu federalnego”).

²³ M. in. otoczony mitem punkt „300” w bońskich kuluarach nazywany „funduszem gadzinowym” obejmuje 13-milionową kwotę stojącą do dyspozycji Urzędu Prasy, która nie podlega żadnej kontroli. Służy ona popieraniu informacji, a ukrywają się w tej kwocie subwencje asygnowane na działalność pewnych czasopism, biuletynów prasowych, agencji informacyjnych itp.

²⁴ E. Majonica, op. cit., s. 301.

²⁵ E. Majonica, jw.

informacyjny wydaje podczas 24-godzinnej pracy sześć różnych przeglądów prasy do wewnętrznego użytku rządu i kanclerza.

Obraz Niemiec zachodnich formowany jest w poważnej mierze przez korespondentów zagranicznych, obsługujących agencje, prasę oraz towarzystwa radiowe swoich krajów. Ich praca wymaga ścisłych kontaktów z *Presse- und Informationsamt*, niezależnie od organizowanych konferencji prasowych i instytucji rzeczników prasowych. W Niemczech zachodnich przebywa i pracuje ponad 300 korespondentów zagranicznych, przy czym największa ich ilość pochodzi z krajów Europy zachodniej (135). Największą grupę narodową stanowią korespondenci amerykańscy w liczbie 72 dziennikarzy. Kraje Europy wschodniej posiadają 52 korespondentów akredytowanych w Bonn, kraje Dalekiego Wschodu reprezentują korespondenci w liczbie 22, a pozostałe kraje świata obsługuje 25 korespondentów²⁶.

Określoną rolę na odcinku informacyjno-propagandowym spełniają także korespondenci niemieccy przebywający za granicami Niemiec zachodnich. Tak np. *Deutsche Presse Agentur (DPA)* zatrudnia poza Niemcami zachodnimi 76 korespondentów, w tym 4 w Stanach Zjednoczonych, Radio i telewizja zachodniemieckie (*Auslandskorrespondenten der ARD*, czyli *Arbeitsgemeinschaft der öffentlich-rechtlichen Rundfunkanstalten der Bundesrepublik Deutschland*) posiadają za granicą 18 korespondentów, a stacja telewizyjna ZDF (*Auslands-Studios; Zweites Deutsches Fernsehen, Mainz*) posługuje się w swej działalności 8 korespondentami. Niezależnie od nich wielkie organa prasowe w NRF dysponują własnymi korespondentami przebywającymi w krajach obcych. Tu wymienić należy m. in.: „Die Welt” z liczbą 29 korespondentów, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” — 31, „Die Zeit” — 36, „Der Spiegel” — 15 korespondentów²⁷.

Szczególnie doniosłą rolę na odcinku omawianej działalności, zwłaszcza w zakresie *Public Relations*, spełnia towarzystwo użyteczności publicznej z siedzibą w Bonn, *Inter-Nationes*. Agencji tej instytucji pomyślane i rozbudowane są do tego stopnia, że nie ma takiej akcji kulturalnej, informacyjnej albo propagandowej, która nie zająłaby się o agencji *Inter-Nationes*. W budżecie wymieniana jest ona jako instytucja zajmująca się „popieraniem stosunków międzypaństwowych”. W rzeczywistości jednak to, co zostanie zaplanowe w *Kulturabteilung AA*, bądź w wydziale zagranicznym *Bundespresseamt* i czego te urzędy nie mogą same zrealizować z tych czy innych względów, oddawane jest agencjom *Inter-Nationes*, która przekazuje odpowiedni obraz Niemiec za pomocą swoich środków do adresata. Jest ona w pełnym tego słowa znaczeniu informacyjno-propagandową instytucją, spełniającą funkcję ekspozytury wszystkich urzędów, dysponująca budżetem specjalnym w kwocie 25 milionów DM. Fundusz ten w połowie finansowany jest przez Urząd Prasowy, a w drugiej połowie z budżetu kulturalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Inter-Nationes rozwija swą działalność na odcinku popierania stosunków między Niemcami zachodnimi a zagranicą, specjalnie na odcinku kulturalnym i to za pomocą: dostarczania informacji i materiałów do fachowych i specjalistycznych kół zagranicznych, szkół wyższych oraz instytutów naukowych, urzędów i organizacji, bibliotek i wydawnictw. W gestii tej instytucji leży wyposażenie i zaopatrywanie niemieckich instytutów kulturalnych i niemieckich przedstawicielstw oficjalnych oraz niemieckich lektorów i stypendystów za granicami kraju w książki, pisma i periodyki, przeźrocza, filmy, płyty gramofonowe oraz materiały dla prelegentów; wydawanie publikacji, serwisów prasowych i fotograficznych w językach niemieckim i obcych; popieranie zagranicznych prac na temat Niemiec i niemieckich publikacji na temat zagranicy; przygotowywanie diapozytywów, taśm magnetofonowych

²⁶ *Auswärtige Kulturbeziehungen*, op. cit., ss. 32—33.

²⁷ *Jw.*, ss. 346—357.

i matryc; popieranie i organizowanie za granicą niemieckich wystaw i wystaw zagranicznych na terenie Niemiec zachodnich; organizowanie podróży naukowych osobistości z zagranicy, które pragną zorientować się i zapoznać z zagadnieniami kulturalnymi, naukowymi, społecznymi i gospodarczymi, jak również z aktualnymi problemami Niemiec zachodnich; organizowanie na terenie NRF studiów, włącznie z fachową obsługą i doбором partnerów zachodnioniemieckich dla prowadzenia kolokwiów i dyskusji. W zakresie specjalnej działalności instytucji wymienić należy: obsługę gości zagranicznych zaproszonych na koszt rządu (w minionym roku przebywało ich w NRF ponad 5 000), w czym uczestniczą także pododdziały we Frankfurcie, Hamburgu, Heidelbergu, Monachium i Stuttgarcie. W zakres specjalności tej instytucji wchodzi sprawy związane z literaturą, bibliotekami, środkami akustycznego oddziaływania, także poprzez filmy i wystawy. Wreszcie pozostają jeszcze redakcje specjalistyczne oraz działy ilustracji. Niemiecki serwis kulturalny o Niemczech zachodnich ukazuje się co miesiąc w językach: niemieckim, angielskim, francuskim, włoskim, hiszpańskim, portugalskim. Serie bibliograficzne w postaci przekładów z języka niemieckiego ukazują się w 31 językach. Niemieckie życie muzyczne ilustruje rocznik w języku niemieckim i angielskim. Wydaje się monografie na temat rocznic niemieckich. Serwisy prasowe i fotograficzne, tygodniowe, dwutygodniowe, miesięczne, ukazują się w 23 językach²⁸.

Podkreślić należy doniosłą rolę i funkcję, jakie spełnia na odcinku *Public Relations* opieka i pilotaż gości zagranicznych przybywających do NRF w różnorodnych celach. Ten odcinek działalności *Inter-Nationes* jest dlatego tak ważny w odniesieniu np. do gości amerykańskich, gdyż — jak się w praktyce okazuje — w wielu wypadkach oddziaływanie na określone kręgi społeczeństwa amerykańskiego jest skuteczniejsze aniżeli oddziaływanie na masy.

Jeżeli chodzi o pracę informacyjno-propagandową *Bundespresseamt* na terenie Stanów Zjednoczonych, to niezależnie od działających w tym zakresie referatów prasowych przy zachodnioniemieckich placówkach dyplomatycznych i konsularnych funkcjonujących jako transmisje na zasadzie *Public Relations*, doniosłą rolę na tym odcinku spełnia praca komórki informacyjno-propagandowej w Nowym Jorku — *German Information Center*. Ośrodek nowojorski dysponuje zespołem złożonym sponad 30 specjalistów i wykwalifikowanych pracowników z dziedziny propagandy i informacji. Agendy tej placówki są wszechstronnie rozbudowane i dysponują, według danych z 1964 r., roczną kwotą 2,5 miliona DM, niezależnie od funduszy nie ujawnionych. Praca tego ośrodka zasadza się na obsłudze filmowej, telewizyjnej, radiowej i prasowej (opracowuje „Raport from Bonn”), na obsłudze odczytowej, przy czym dla tego odcinka pracy zapraszani są prelegenci zarówno zachodnioniemieccy, jak i amerykańscy. Centrum nowojorskie jest niejako stacją rozdzielczą, która przyjmuje osoby delegowane ze wszystkich specjalności przybywające z NRF i kieruje je następnie na określone miejsca i odcinki pracy informacyjno-propagandowej. Zasięg oddziaływania tej placówki, ze względu na centralne położenie jest bardzo duży, szczególnie na odcinku takich środków masowego przekazu, jak radio, na falach którego wspomniany „Raport from Bonn” nadawany jest na antenach 250 radiostacji. Podobnie prasa i telewizja amerykańska obsługiwane są przez nowojorski ośrodek, przy czym w telewizji amerykańskiej nadano do tej pory (ośrodek czynny od siedmiu lat) około 1 000 programów tematycznie związanych z życiem Niemiec zachodnich i to na antenach 100 stacji telewizyjnych ogólnych oraz 80 specjalistycznych, obsługujących m. in. wyższe uczelnie i naukowe ośrodki amerykańskie.

²⁸ *Jahrbuch*, op. cit., s. 414.

Istotne znaczenie ma współpraca rozwijana przez *Bundespresseamt* na odcinku pracy informacyjno-propagandowej w zakresie wymiany doświadczeń na tym polu z krajami zaprzyjaźnionymi z Niemiecką Republiką Federalną; współpraca ta dotyczy zwłaszcza odcinka politycznej penetracji krajów bloku wschodniego. Istnieje mniemanie w kołach bońskich, że np. Francja może lepiej wpływać na kształtowanie się opinii o Niemczech zachodnich w krajach bloku wschodniego, aniżeli udaje się to zdyskredytowanym tam instytucjom własnym. W tym celu odpowiedzialne za *Öffentlichkeitsarbeit* agendy zachodniemieckie starają się konsultować obce ośrodki informacyjno-propagandowe w krajach zaprzyjaźnionych z NRF²⁹.

Działalność propagandowo-informacyjna NRF wiąże się także z inicjatywą i współpracą rozmaitego typu instytucji i organizacji półoficjalnych, jak np. kościelnych, a także instytucji prywatnych i o charakterze społecznym zajmujących się także pielegnowaniem i nawiązywaniem przyjaznych stosunków z zagranicą. Odcinek ich pracy ze względu na użyteczność i usługi świadczone w zakresie informacyjno-propagandowym jest również bardzo ważny, lecz opracowanie tego poszerzyłoby ramy niniejszego artykułu.

Marian Jaśkowski

²⁹ E. Majonica, *op. cit.*, s. 302.